

Sygn. akt I ACa 626/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt III C 1022/20

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Prezesa (...) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 209 891,14 zł (dwieście dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych czternaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty,**

**- w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że ustala, iż pozwany winien ponieść 62% kosztów procesu, a powód 38% tych kosztów,**

### **II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie,**

### **III. oddala apelację pozwanego,**

**IV. ustala, że pozwany winien ponieść 62% kosztów postępowania apelacyjnego, a powód 38% tych kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.**

Beata Kozłowska

**Sygn. akt I ACa 626/21**

## UZASADNIENIE

**Powód (...) S.A. z siedzibą w P.** pozwem z dnia 19 kwietnia 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa (...) siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 1.651.108 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 13 w stosunku rocznym od dnia 5 kwietnia 2013 r. do 22 grudnia 2014 r. oraz z w wysokości 8% w stosunku

rocznym, od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i w wysokości 7% w stosunku rocznym, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania.

**Pozwany Skarb Państwa – Prezes (...)** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował żądanie pozwu tak co do zasady, jak i co do wysokości. Jednocześnie pozwany zaprzeczył wszystkim okolicznościom faktycznym, które nie zostały wyraźnie przyznane w odpowiedzi na pozew.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa (...) w W. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej 10.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt IV C 433/17 Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach w instancji odwoławczej.

**Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:**

**1) zasądził od Skarbu Państwa - Prezesa (...) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w P. kwotę 825.554 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty;**

**2) w pozostałej części powództwo oddalił;**

**3) szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, przyjmując rozliczenie kosztów procesu po połowie przy zastosowaniu minimalnej stawki za zastępstwo prawne.**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Powód prowadził działalność rolniczą i korzystał z publicznego systemu wsparcia tzw. „energii odnawialnej” czy też „zielonej” produkowanej w ośmiu biogazowniach rolniczych wybudowanych przy fermach trzody chlewnej. Wsparcie to polegało na wydawaniu przez Urząd (...) świadectw pochodzenia z energii odnawialnej. Świadectwa te stanowią prawa majątkowe oraz powstają z chwilą zapisania ich na koncie ewidencyjnym uczestnika rynku w Rejestrze Świadectw Pochodzenia ( (...)), prowadzonym przez Towarową Giełdę (...), a więc tego momentu stają się towarem giełdowym. Wprowadzenie systemu wsparcia producentów tzw. „zielonej energii” służyło zwiększeniu udziału wytwarzana energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii dot. „zielonych certyfikatów”.

Prezes (...) wydaje świadectwo pochodzenia z kogeneracji na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii w wysokosprawnej kogeneracji, złożony za pośrednictwem operatora systemu elektroenergetycznego, na którego obszarze działania znajduje się jednostka kogeneracji wskazana we wniosku, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku. Do wydawania świadectw pochodzenia z kogeneracji odpowiednio stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego o wydawaniu zaświadczeń.

W dniu 1 czerwca 2011 r. powód zawarł z (...) S.A. z siedzibą w G. umowę sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia z kogeneracji tzw. „żółtych certyfikatów”.

**Świadectwa wydane za 2011 r.**

**K. (okres: od dnia 1 marca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. )**

W dniu 28 lutego 2012 r. do (...) (zwanego dalej jako (...)) wpłynął wniosek datowany na dzień 30 stycznia 2012 r. o wydanie świadectwa pochodzenia kogeneracji, potwierdzającego wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej

kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości K.. Wniosek ten został złożony w trybie art. 9 l ust. 11 pkt prawa energetycznego jako tzw. „wniosek korekcyjny”. Wniosek ten był niekompletny oraz niepoprawny.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku, w tym także o konieczności uzupełnienia wniosku informację i dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów wynikających z przepisów prawa. Jednocześnie Prezes (...) wyznaczył termin do usunięcia braków wniosku. Powód pismem z dnia 2 maja 2012 r. przełożył uzupełnienia, w tym także korektę wniosku, a przy tym wniósł o wydanie 2.230,414 MWh. W przesłanej korekcie powód nadal nie uwzględnił danych odnoszących się do całego 2011 r., nie zaś poszczególnych miesięcy.

Kolejnym pismem z dnia 21 marca 2013 r. Prezes (...) ponownie wezwał powoda do jednoznacznego określenia ilości energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji przedstawienia ewentualnych korekt wniosku, sprawozdania rocznego i opinii jednostki akredytowanej w terminie do dnia 26 marca 2013 r.

W dniu 18 kwietnia 2013 r. wpłynęła do (...) korekta wniosku i sprawozdania. Powód skorygowany wniosek złożył za pośrednictwem operatora systemu dystrybucyjnego (...) S.A. Oddział w S. w dniu 2 kwietnia 2013 r., a więc po dacie wygaśnięcia systemu wsparcia.

#### ***U. (okres: od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.)***

W dniu 28 lutego 2012 r. do (...) wpłynął datowany na 30 stycznia 2012 r. wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzający wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości K.. Wniosek ten został złożony jako tzw. wniosek korekcyjny.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku, w tym także o konieczności uzupełnienia wniosku o informację i dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów wynikających z przepisów prawa.

W odpowiedzi na pismo Prezes (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r. powód przedłożył w dniu 7 maja 2012 r. przedłożył uzupełnienia, w tym korektę wniosku, a przy tym wniósł o wydanie 2.943,299 MWh. Powód w przesłanej korekcie nie uwzględnił jednak danych odnoszących się do całego 2011 r., przyjmując jako okres wytworzenia energii elektrycznej dane za miesiąc czerwiec, lipiec, październik, listopad i grudzień, w sytuacji, gdy przepisy prawa jednoznacznie wskazują, iż powinna dotyczyć całego roku. Następnie, Prezesowi (...) została przedstawiona opinia do sprawozdania rocznego jednostki kogeneracji z dnia 22 czerwca 2012 r., wydana przez (...) Sp. z o.o. Powód był informowany telefonicznie przez pracownika (...) o nieprawidłowościach występujących we wniosku, uniemożliwiających jego uwzględnienie. Mimo tego powód nie wykonał korekty wskazanego wniosku. Następnie, pismem z dnia 21 marca 2013 r. Prezes (...) ponownie wezwał powoda do jednoznacznego określenia ilości energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji oraz przedstawienia ewentualnych korekt wniosku, sprawozdania rocznego i opinii jednostki akredytowanej, dostosowanych do stanu faktycznego i prawnego, wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r.

Korekta wniosku o wydanie świadectw pochodzenia z kogeneracji, obejmująca dokumenty i informacje, na które wskazywano powodowi w telefonicznych kontaktach z jego przedstawicielami, jak też w piśmie z dnia 21 marca 2013 r. wpłynęła od operatora systemu dystrybucyjnego (...) Oddział w S. z dnia 2 kwietnia 2013 r., a więc już po dacie wygaśnięcia systemu wsparcia. Niezbędna dla rozpoznania opinia do sprawozdania rocznego została sporządzona dopiero w dniu 12 marca 2013 r.

Po skomplementowaniu materiału dowodowego, powodowi wydano świadectwo zgodnie z wnioskiem doprecyzowanym w korekcie sprawozdania rocznego, na wolumen 3.128,819 MWh.

#### ***P. (okres: od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.)***

W dniu 28 lutego 2012 r. do (...) wpłynął datowany na 30 stycznia 2012 r. wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzający wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w

jednostce zlokalizowanej w miejscowości P.. Wniosek ten został złożony jako tzw. wniosek korekcyjny. Pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku, w tym także o konieczności uzupełnienia wniosku o informację i dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów wynikających z przepisów prawa. W odpowiedzi na pismo Prezes (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r. powód przedłożył w dniu 07 maja 2012 r. przedłożył uzupełnienia, w tym korektę wniosku, a przy tym wniósł o wydanie 1.238,724 MWh. Powód w przesłanej korekcie nie uwzględnił jednak danych odnoszących się do całego 2011 r., przyjmując jako okres wytworzenia energii elektrycznej dane za miesiąc czerwiec, lipiec, październik, listopad i grudzień, w sytuacji, gdy przepisy prawa jednoznacznie wskazują, iż powinna dotyczyć całego roku. Następnie, Prezesowi (...) została przedstawiona opinia do sprawozdania rocznego jednostki kogeneracji z dnia 22 czerwca 2012 r., wydana przez (...) Sp. z o.o. Powód był informowany telefonicznie przez pracownika (...) o nieprawidłowościach występujących we wniosku, uniemożliwiających jego uwzględnienie. Mimo tego powód nie wykonał korekty wskazanego wniosku. Następnie, pismem z dnia 21 marca 2013 r. Prezes (...) ponownie wezwał powoda do jednoznacznego określenia ilości energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji oraz przedstawienia ewentualnych korekt wniosku, sprawozdania rocznego i opinii jednostki akredytowanej, dostosowanych do stanu faktycznego i prawnego, wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r.

Korekta wniosku o wydanie świadectw pochodzenia z kogeneracji, obejmująca dokumenty i informacje, na które wskazywano powodowi w telefonicznych kontaktach z jego przedstawicielami, jak też w piśmie z dnia 21 marca 2013 r. Skorygowany wniosek powód złożył od operatora systemu dystrybucyjnego (...) Oddział w S. z dnia 2 kwietnia 2013 r., a więc już po dacie wygaśnięcia systemu wsparcia. Niezbędna dla rozpoznania opinia do sprawozdania rocznego została sporządzona dopiero w dniu 12 marca 2013 r. Po skomplementowaniu materiału dowodowego, powodowi wydano świadectwo zgodnie z wnioskiem doprecyzowanym w korekcie sprawozdania rocznego, na wolumen 1.010,332 MWh.

#### ***K. (okres: od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.)***

W dniu 28 lutego 2012 r. do (...) wpłynął datowany na 30 stycznia 2012 r. wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzający wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości K.. Wniosek ten został złożony jako tzw. wniosek korekcyjny. Pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku, w tym także o konieczności uzupełnienia wniosku o informację i dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów wynikających z przepisów prawa. W odpowiedzi na pismo Prezes (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r. powód przedłożył w dniu 7 maja 2012 r. przedłożył uzupełnienia, w tym korektę wniosku, a przy tym wniósł o wydanie 328,840 MWh. Powód w przesłanej korekcie nie uwzględnił jednak danych odnoszących się do całego 2011 r., przyjmując jako okres wytworzenia energii elektrycznej dane za miesiąc czerwiec, lipiec, październik, listopad i grudzień, w sytuacji, gdy przepisy prawa jednoznacznie wskazują, iż powinna dotyczyć całego roku. Następnie, Prezesowi (...) została przedstawiona opinia do sprawozdania rocznego jednostki kogeneracji z dnia 22 czerwca 2012 r., wydana przez (...) Sp. z o.o. Powód był informowany telefonicznie przez pracownika (...) o nieprawidłowościach występujących we wniosku, uniemożliwiających jego uwzględnienie. Mimo tego powód nie wykonał korekty wskazanego wniosku. Następnie, pismem z dnia 21 marca 2013 r. Prezes (...) ponownie wezwał powoda do jednoznacznego określenia ilości energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji oraz przedstawienia ewentualnych korekt wniosku, sprawozdania rocznego i opinii jednostki akredytowanej, dostosowanych do stanu faktycznego i prawnego, wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r.

Korekta wniosku o wydanie świadectw pochodzenia z kogeneracji, obejmująca dokumenty i informacje, na które wskazywano powodowi w telefonicznych kontaktach z jego przedstawicielami, jak też w piśmie z dnia 21 marca 2013 r. Skorygowany wniosek powód złożył od operatora systemu dystrybucyjnego (...) Oddział w S. z dnia 2 kwietnia 2013 r., a więc już po dacie wygaśnięcia systemu wsparcia. Niezbędna dla rozpoznania opinia do sprawozdania rocznego została sporządzona dopiero w dniu 12 marca 2013 r. Po skomplementowaniu materiału dowodowego, powodowi wydano świadectwo zgodnie z wnioskiem doprecyzowanym w korekcie sprawozdania rocznego, na wolumen 196,479 MWh.

#### ***Świadectwa wydane za 2012 r.***

***P. (okres: od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.)***

W dniu 22 stycznia 2013 r. do (...) wpłynął wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzającego wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości P.. Wniosek ten został złożony jako wniosek miesięczny. Następnie, powód celem umorzenia korekcyjnego wniosł o korektę wniosku pomniejszając pierwotnie wolumen energii elektrycznej z kogeneracji (z 999,231 MWh na 926,310 MWh). Korekta wniosku była datowana na dzień 6 lutego 2013 r., jednakże faktycznie wpłynęła do (...) w dniu 13 marca 2013 r. Z informacji udzielonej telefonicznie pracownikom (...) przez przedstawicieli powoda zaniżona ilość biogazu wykazanego w pierwotnym wniosku wynikała z błędnie sporządzonego raportu zużycia biogazu za październik 2012 r.

W dniu 25 marca 2013 r. zgodnie z wnioskiem powoda oraz kierując się wyjaśnieniami jego przedstawicieli, świadectwo, które wysłano na Towarową Giełdę (...) tego samego dnia, informując o tym fakcie przedstawicieli Giełdy o godz. 15:59 za pośrednictwem poczty e-mail. Następnie na potwierdzenie wcześniejszych ustnych wyjaśnień odnoszących się do ilości zużytego biogazu, powód pismem z dnia 25 marca 2013 r., którego skan przesłał pocztą elektroniczną w dniu 29 marca 2013 r. przedłożył protokół zużycia biogazu we wskazanej jednostce w październiku 2012 r. Świadectwo o numerze (...) - (...) wydane powodowi przez Prezesa (...) zostało wczytane do systemu w dniu 25 marca 2013 r. o godz. 16:12.

Zgodnie z kalendarzem składania zleceń i notowań na Rynku Praw Majątkowych (...) obowiązującym w 2013 r. w dniach 26 marca 2013 r. oraz 28 marca 2013 r. miały miejsce transakcje giełdowe, zaś 27 marca 2013 r. był dniem akceptacji transakcji pozasesyjnych.

***K. (okres: od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.)***

W dniu 22 stycznia 2013 r. do (...) wpłynął wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzającego wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości K.. Wniosek ten został złożony jako wniosek miesięczny. Następnie, powód celem umorzenia korekcyjnego wniosł o korektę wniosku, która była datowana na dzień 05 lutego 2013 r., jednakże faktycznie wpłynęła do (...) w dniu 13 marca 2013 r. W korekcie jako ilość energii wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji wskazano wielkość określoną w pierwotnym wniosku 4.304,925 MWh, co czyniło przedmiot żądania niejednoznaczny ze względu na fakt, że w polu „uwagi” na dole skorygowanego wniosku, została podana odmienna wielkość tj. 4.283,654 MWh. Powód pismem z dnia 25 marca 2013 r. dostarczył kolejną korektę wniosku, w którym ilość energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji podano 4.281,022 MWh. Skan tego wniosku w formacie pdf przesłano do (...) w dniu 29 marca 2013 r. W tym samym dniu wydano zgodnie z wnioskiem strony świadectwo o nr (...) - (...), które niezwłocznie wysłano na (...), informując o tym fakcie przedstawicieli Giełdy o godz. 10:46 za pośrednictwem poczty e-mail.

***P. (okres: od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.)***

W dniu 26 lutego 2013 r. do (...) wpłynął wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzającego wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości P.. Wniosek ten został złożony jako wniosek korekcyjny. Jednocześnie wraz z wnioskiem przedłożono sprawozdanie i opinię jednostki akredytowanej. Tym samym powód nie dotrzymał terminu przedłożenia Prezesowi (...) ww. sprawozdania, przekraczając termin ustawowy ustalony na dzień 15 lutego.

Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku pismem z dnia 23 marca 2013 r., wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r. w terminie umożliwiającym wydanie przez Prezesa (...) rozstrzygnięcia w sposób zapewniający powodowi możliwość sprzedaży świadectw pochodzenia z kogeneracji na Towarowej Giełdzie (...) zarówno w obrocie sesyjnym, jak i pozasesyjnym.

W odpowiedzi na pismo Prezesa (...) z dnia 23 marca 2013 r. powód pismem datowanym na 25 marca 2013 r., którego skan w formacie pdf przesłano do (...) w dniu 29 marca 2013 r., dostarczając korektę wniosku w której prawidłowo określono tzw. „niedobór przyznaných świadectw” tj. 982,355 MWh. Po skompletowaniu materiału dowodowego, w tym samym dniu tj. 29 marca 2013 r., wydano zgodnie z wnioskiem strony, świadectwo nr (...) - (...), które wysłano na (...) tego samego dnia, informując o tym fakcie przedstawicieli Giełdy o godz. 16:29 za pośrednictwem poczty e-mail.

#### ***N. (okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.)***

W dniu 20 lutego 2013 r. do (...) wpłynął wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzającego wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości N.. Wniosek ten został złożony jako wniosek korekcyjny. Jednocześnie wraz z wnioskiem przedłożono sprawozdanie i opinię jednostki akredytowanej. Tym samym powód nie dotrzymał terminu przedłożenia Prezesowi (...) ww. sprawozdania, przekraczając termin ustawowy ustalony na dzień 15 lutego.

Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku pismem z dnia 23 marca 2013 r., wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r. w terminie umożliwiającym wydanie przez Prezesa (...) rozstrzygnięcia w sposób zapewniający powodowi możliwość sprzedaży świadectw pochodzenia z kogeneracji na Towarowej Giełdzie (...) zarówno w obrocie sesyjnym, jak i pozasesyjnym.

W odpowiedzi na pismo Prezesa (...) z dnia 23 marca 2013 r. powód przedstawił opinię sporządzoną przez (...) Sp. z o.o., przesyłając jej skan w formacie pdf w dniu 25 marca 2013 r. Opinia ta została sporządzona w dniu 12 lutego 2013 r. Powód pismem datowanym na 25 marca 2013 r., którego skan w formacie pdf przesłano do (...) w dniu 29 marca 2013 r., dostarczając korektę wniosku w której prawidłowo określono tzw. „niedobór przyznaných świadectw” tj. 326,164 MWh. Po skompletowaniu materiału dowodowego, w tym samym dniu 29 marca 2013 r. wydano zgodnie z wnioskiem strony, świadectwo nr (...), które wysłano na (...) tego samego dnia, informując o tym przedstawicieli Giełdy o godz. 16:29 za pośrednictwem poczty e-mail.

#### ***Ś. (okres: od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.)***

W dniu 20 lutego 2013 r. do (...) wpłynął wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, potwierdzającego wytworzenie energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce zlokalizowanej w miejscowości Ś.. Wniosek ten został złożony jako wniosek korekcyjny. Jednocześnie wraz z wnioskiem przedłożono sprawozdanie i opinię jednostki akredytowanej. Tym samym powód nie dotrzymał terminu przedłożenia Prezesowi (...) ww. sprawozdania, przekraczając termin ustawowy ustalony na dzień 15 lutego.

Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosku pismem z dnia 23 marca 2013 r., wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r. W odpowiedzi na pismo Prezes (...) z dnia 23 marca 2013 r. powód przedstawił opinię sporządzoną (...) Sp. z o.o., przesyłając je skan w formacie pdf w dniu 25 marca 2013 r. Opinia ta została sporządzona w dniu 12 lutego 2013 r.

Następnie powód pismem datowanym na dzień 25 marca 2013 r., którego skan w formacie pdf przesłano do (...) w dniu 29 marca 2013 r., dostarczył korektę wniosku, w której prawidłowo określono tzw. „niedobór przyznaných świadectw” (270,024 MWh). Po skompletowaniu materiału dowodowego, w tym samym dniu 29 marca 2013 r. wydano zgodnie z wnioskiem strony świadectwo nr (...) - (...), które wysłano na (...) tego samego dnia, informując o tym fakcie przedstawicieli Giełdy o godz. 16:29 za pośrednictwem poczty e-mail.

Obowiązek publicznego wsparcia produkcji energii ze źródeł odnawialnych – zakupu certyfikatów przez przedsiębiorstwa energetyczne o spółki obrotu sprzedające energię elektryczną do odbiorcy końcowego wygasł po 31 marca 2013 r. W związku z tym (...) S.A. wypowiedziała stronie powodowej umowę na zakup żółtych certyfikatów. O powyższym wypowiedzeniu umowy powód poinformował pozwanego za pośrednictwem e-mail z dnia 15 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że swe ustalenia faktyczne poczynił na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków P. Z., L. W., B. G. (1) i P. P. (2), wskazując, że zeznania świadków z obu stron były zasadniczo zgodne - potwierdzili oni, że praktyką pozwanego był kontakt ze stronami postępowania w sprawie wydania świadectw pochodzenia telefonicznie, jak również za pośrednictwem e-mail. Tak było w 2012 r. i 2013 r. Forma takiego kontaktu wynikała z dużego obciążenia pracą pracowników (...) oraz specyfiki wykonywanej pracy. Przede wszystkim chodziło o sprawny kontakt z przedsiębiorcami, którzy składali liczne wnioski i oczekiwali odpowiedzi w jak najszybszym terminie. Zatem praktyka ta zapewniła przyspieszenie oraz odformalizowanie procedury rozpatrywania wniosków, a co więcej znajdowała uzasadnienie w uproszczonym charakterze postępowania o wydawanie świadectw. Powodowa spółka nie kwestionowała tej formy kontaktu, godząc się chętnie na takie współdziałanie obu stron. Poprawianie błędów i uzupełnienie danych przy wskazówkach organu zdawało się lepszą drogą w dążeniu do otrzymania certyfikatów niż odmowa uzyskania certyfikatu bezpośrednio po złożeniu / nieprawidłowego/ wniosku w terminie przewidzianym w przepisach. Współdziałanie obu stron było korzystniejsze dla strony ubiegającej się o certyfikat, problemem tylko w tej sprawie okazał się czas obowiązywania przepisów, a później nieuwzględnienie w nowych przepisach możliwości realizacji - sprzedaży żółtych certyfikatów, na co liczył powod.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda winny być ocenione na gruncie art. 417 k.c., wyjaśniając, że art. 417<sup>1</sup> § 3 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których źródło wyrządzonej szkody wynika z niewydania orzeczenia lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewidywał przepis prawa, wówczas jej naprawienia można żądać po stwierdzenia we właściwy postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Tym samym powołany przepis odnosi się wyłącznie do orzeczeń bądź decyzji, zaś kwalifikowany tryb stwierdzania bezprawności nie odnosi się do zaniechania podjęcia innych aktów lub czynności przez organy władzy, których obowiązek podjęcia przewiduje prawo.

Zgodnie z treścią art. 9 lit. 1 ust. 3 ustawy prawo energetyczne (wg niezmiennego stanu prawnego z I kwartału 2012 r. i 2013 r. i w zakresie rodzaju energii odnawialnej objętej pozwem – a więc energii z tzw. kogeneracji - zwanej potocznie „żółtymi świadectwami”): „Świadectwo pochodzenia z kogeneracji wydaje Prezes (...) na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji, złożony za pośrednictwem operatora systemu elektroenergetycznego, na którego obszarze działania znajduje się jednostka kogeneracji określona we wniosku, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku. Do wydawania świadectw pochodzenia z kogeneracji stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego o wydawaniu zaświadczeń”. Powołany przepis dotyczy dwóch kwestii, po pierwsze charakteru prawnego świadectw pochodzenia z kogeneracji, zaś po drugie trybu postępowania dotyczącego wydawania tych świadectw. Odnosząc się do pierwszej z nich, czyli charakteru prawnego świadectw pochodzenia z kogeneracji, wskazać należy, że literalna wykładnia cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, iż ustawodawca nie postawił znaku równania pomiędzy instytucją zaświadczenia przewidzianą w k.p.a. (Dział VII), a instrumentem, jakim jest w Prawie energetycznym świadectwo pochodzenia z kogeneracji. Ustawodawca stwierdził bowiem, że do wydawania tych świadectw, czyli postępowania w sprawie ich wydania, mają odpowiednio zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego o wydawaniu zaświadczeń. Przepisy k.p.a. nie odnoszą się do tego postępowania „wprost”, jednakże powinny być stosowane „odpowiednio”.

Jak wynika z przedstawionego poglądu w doktrynie, przepis art. 9 „1” ust. 3 pr. energetycznego determinuje kształt postępowania, a tym samym przesądza o specyficznej procedurze wydania świadectwa pochodzenia z kogeneracji, w której zastosowanie będą miały przepisy postępowania o udzieleniu zaświadczenia z k.p.a. W ten sposób mamy do czynienia z połączeniem przepisów dotyczących postępowania administracyjnego i specyficznych rozwiązań zawartych w prawie energetycznym. Wskazane powyżej połączenie regulacji w jednym postępowaniu powoduje konieczność dokonania wielu interpretacji obowiązujących przepisów i stosowania analogii w celu ukształtowania procedury wydawania świadectw pochodzenia. Powołany przepis stanowi, że postępowanie jest wszczynane wyłącznie na wniosek przedsiębiorstwa wytwarzającego energię elektryczną w wysokosprawnej kogeneracji.

Procedura wydawania świadectw pochodzenia z kogeneracji została określona w art. 91 pr. energetycznego i w przepisach dotyczących zaświadczeń, a więc przepisy odnoszące się do postępowania administracyjnego nie mogą być stosowane w drodze analogii do podmiotów, nie objętych zakresem podmiotowym k.p.a. Prezes (...) ma 14 dni na wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji od dnia otrzymania wniosku - jest to termin procesowy dokonania czynności przez organ administracji publicznej. Tym samym uchybienie terminowi dokonania czynności przez organ administracji publicznej nie powoduje bezskuteczności czynności procesowej. W takim przypadku zastosowanie mają przepisy art. 36 -3 8 k.p.a. odnoszące się do sposobu postępowania organu po upływie terminu załatwienia sprawy. Zgodnie z art. 36 § 1 i 2 k.p.a. o każdym przypadku niezakończono sprawy w terminie określonym w art. 35 k.p.a. organ administracji publicznej jest obowiązany zawiadomić strony, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy. Zatem ten sam obowiązek ciąży na organie administracji publicznej także w przypadku zwłoki w załatwieniu sprawy z przyczyn niezależnych od organu.

Na kształt postępowania o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji wpływa również norma uregulowana w art. 91 ust. 3 zdanie drugie pr. en., stanowiąca, że do wydawania świadectw pochodzenia z kogeneracji stosuje się „odpowiednio” przepisy k.p.a. o wydawaniu zaświadczeń. Postępowanie w sprawie wydania zaświadczenia ma charakter uproszczony, a więc nie jest postępowaniem administracyjnym, ma jedynie charakter administracyjny ze względu na organy je stosujące oraz na jedną z prawnych form działania administracji, do których się odnosi. Niewątpliwie ten tryb postępowania posiada niezbyt rozbudowaną regulację prawną z uwagi na założoną w przepisach szybkość działania organu administracji przy ograniczonym formalizmie czynności. Zastosowanie przepisów odnoszących się do wydawania zaświadczeń powoduje wiele konsekwencji związanych z ograniczeniem uprawnień wnioskodawcy, jak również Prezesa (...). Zaświadczenie nie ma charakteru decyzji. Prezes (...) nie może uchylić błędnie wydanego świadectwa pochodzenia. Niemniej jednak ustawodawca w odróżnieniu od świadectw pochodzenia energii odnawialnej przewidział możliwość skorygowania wydanych świadectw pochodzenia (zob. art. 91 ust. 11 pr. energetycznego).

Świadectwo pochodzenia z kogeneracji nie stanowi bowiem „klasycznego” zaświadczenia będącego urzędowym potwierdzeniem istnienia określonego stanu prawnego lub faktów. Treść wspomnianego przepisu wyraźnie wskazuje, iż regulacje dotyczące zaświadczeń stosuje się do świadectw pochodzenia energii elektrycznej, o ile przepisy szczególne (tu pr. en.) nie stanowią inaczej. Prezes (...) jest zobowiązany potwierdzać świadectwem pochodzenia prawdę obiektywną, co do faktów i prawa, jednakże przed jego wydaniem uprawniony jest do zbadania rzeczywistego stanu faktycznego. Jest to dosyć istotne z uwagi na fakt, iż świadectwa pochodzenia pełnią funkcję sui generis papierów wartościowych, zawierających określone wartości majątkowe.

W niniejszej sprawie, na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 361 k.c. powód był zobowiązany do udowodnienia szkody, którą poniósł i adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem, z którego szkodę wywiódł, a samą szkodą, będącą normalnym następstwem działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił szkodę oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem, z którego szkoda wynikła, a samą szkodą.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty 825.554 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy uznał, że istnieją podstawy do przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody, a tym zmniejszenia w oparciu o art. 362 k.c. należnego odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. pośród okoliczności mających wpływ na miarkowanie odszkodowania ustawodawca wskazuje jedynie stopień winy obu stron. Natomiast w przypadku poszkodowanego, a więc inaczej niż standardowo w stosunku do odpowiedzialnego za szkodę przypisanie winy oznacza możliwość postawienia mu zarzutu, iż nie zachował się w sposób, jakiego należałoby się spodziewać od osób roztropnych, działających starannie. Poza powyższymi okolicznościami przy miarkowaniu należy wziąć pod uwagę również możliwość postawienia poszkodowanemu



zarzutu naruszenia obowiązujących reguł i stopień tych naruszeń, konfrontację tego zarzutu z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, ale także charakter pobudek kierujących postępowaniem poszkodowanego.

W przedmiotowej sprawie zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy uznał zarazem, że działania powoda, a więc składanie wadliwych i niekompletnych wniosków, w tym także niestosowanie się do wyznaczonych przez organ terminów do poprawienia wniosków, przesyłanie wniosków w kilka dni po ich sporządzeniu, należy zakwalifikować jako przyczynienie się do szkody.

W związku z wygaśnięciem systemu wsparcia produkcji energii elektrycznej z dniem 31 marca 2013 r. powód miał możliwość uzyskania wsparcia przez producentów energii elektrycznej wytwarzanej z kogeneracji w postaci tzw. „fioletowych certyfikatów”, co wynikało z art. 1 pkt 16 oraz art. 11 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 21, poz. 104). Co więcej, począwszy od 2011 r., w tym także po 31 marca 2013 r., powód miał możliwość uzyskania świadectwa fioletowego wydawanego przez Prezesa (...) oraz mógłby je zbyć na Towarowej Giełdzie (...). W ten sposób powód mógł przekwalifikować swoje wnioski o wydanie „certyfikatów żółtych” na wnioski o wydanie „certyfikatów fioletowych”, o dwukrotnie mniejszej wartości. Powód był pouczany o takiej możliwości oraz skorzystał z niej w stosunku do wniosków odnoszących się do okresu od stycznia do marca 2013 r., a więc także za okres zanim wygasł system żółtych certyfikatów.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, brak złożenia przez powoda ww. wniosków skutkowało dobrowolnym pozbawieniem się możliwości uzyskania wsparcia w odniesieniu do energii wytworzonej w 2011 r. i 2012 r., a tym samym przyczynił się do poniesienia szkody w ocenie Sadu w 50%, co uzasadniało zmniejszenie należnego mu odszkodowania.

Powód liczył na kontynuację systemu wsparcia, gdyż prace nad nowelizacją ustawy – Prawo energetyczne były prowadzone od 2012 r. i miały przywrócić system żółtych certyfikatów. Jednocześnie z uzasadnienia projektu ustawy o zmianie prawa energetycznego wyraźnie wynikało, że ma on także na celu uniknięcie powstania luki prawnej w funkcjonującym obecnie systemie wsparcia wysokosprawnej kogeneracji, gdyż opisywany tam mechanizm wsparcia wygasł z dniem 31 marca 2013 r., a brak mechanizmów wsparcia mógł spowodować poważne problemy finansowe w grupie przedsiębiorstw wytwarzających energię elektryczną i ciepło w wysokosprawnej kogeneracji, co negatywnie mogło wpłynąć na rozwój tej technologii w Polsce. Kontynuacja powyższego systemu wsparcia wynikała również z komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu z dnia 10 kwietnia 2013 r. przez Prezesa (...). Te wszystkie okoliczności mogły wskazywać, że powód nie będzie miał żadnej szkody i swobodnie zrealizuje „żółte certyfikaty”, tym samym nie przekształcił wniosku przed zakończeniem postępowania na wniosek o wydanie „certyfikatów fioletowych”.

Z zeznań świadków wynika, że w praktyce działalności (...) akceptowano dokonywanie przez stronę postępowania zmiany wniosku o wydanie „żółtych certyfikatów” na wniosek o wydanie „fioletowych certyfikatów”, o ile do zmiany tej dochodziło przed zakończeniem postępowania. Powód był informowany przez pracowników (...) o możliwości dokonania tej zmiany. Powód dokonywał zmiany wniosków o wydanie certyfikatów „żółtych” na wnioski o wydanie certyfikatów „fioletowych” w postępowaniach odnoszących się do energii wyprodukowanej w I połowie 2013 r. Z przyczyn nieznanых pozwany zaniechał takiego działania w stosunku do pozostałych nierozpoznanych jeszcze wniosków.

Świadek L. W. zeznał, że w dacie skorygowania wniosków za pierwsze miesiące 2013 r. na wnioski o wydanie „certyfikatów fioletowych” wnioski dotyczące 2011 r. nadal były nierozpoznane – powód miał możliwość takiej zmiany także w stosunku do wniosków za 2011 r., czego jednakże nie uczynił.

Świadek B. G. (1) zeznał również, że istniała możliwość konwersji wniosku o wydanie żółtego certyfikatu na wniosek o wydanie fioletowych certyfikatów w stosunku do wniosków za 2013 r., bodajże za okres styczeń – lipiec. Powód określił, że zamiana żółtych świadectw na fioletowe odnosi się tylko do 2013 r., zaś sprawa żółtych świadectw za 2011 r., została zamknięta, a więc wydano je jako świadectwa niepełnowartościowe, które nie mogły być podstawą wykonania obowiązku.

Świadek P. P. (2) zeznał, że nie pamięta szczegółów związanych ze składaniem przez powoda wniosków o wydanie świadectw fioletowych, jednakże potwierdził, iż wnioski o wydanie takich świadectw były składane za okres po wygaśnięciu dotychczasowego systemu wsparcia, tj. od 1 kwietnia 2013 r. Ponadto, świadek P. wskazał, że jest możliwe, iż za okres 1 stycznia 2013 r. – 31 marca 2013 r. spółka powodowa złożyła wnioski o wydanie certyfikatów „żółtych”, a następnie dobrowolnie zmodyfikowała te wnioski na wnioski o wydanie certyfikatów „fioletowych”.

Zasadniczo zeznania świadków są zgodne – świadkowie L. W. i B. G. (1) zeznali, iż powód zmienił część złożonych przez siebie wniosków o wydanie certyfikatów „żółtych” na wnioski o wydanie certyfikatów „fioletowych”. Wskazali także, że brak było przeciwskażeń do dokonania takiej zmiany w odniesieniu do wniosków odnoszących się do energii wytworzonej w 2011 r. Natomiast świadek P. P. (2) nie ustosunkował się jednoznacznie do tej kwestii, ale także nie wykluczył możliwości dokonywania zmian wniosków przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód liczył, że będzie możliwość realizacji korzystniejszych finansowo „certyfikatów żółtych”, ponieważ były sygnały, że prawnie zostanie to uregulowane. Również z punktu widzenia racjonalności prawodawcy dla dobra przedsiębiorców energii odnawialnej można było liczyć na to korzystniejsze rozwiązanie. W takiej sytuacji wpływ terminu nie miałby znaczenia dla powstania szkody - po prostu w późniejszym terminie certyfikaty zostałyby zrealizowane. Przejście na certyfikaty fioletowe przy takim założeniu byłoby niekorzystne finansowo, bo były one mniej wartościowe. A zatem to powód w jakimś stopniu zaryzykował podejmując decyzję zakończenia postępowania bez modyfikacji wniosku i tym samym sam teraz musi ponieść konsekwencje tego, że nie zminimalizował straty otrzymując ostatecznie bezwartościowe dokumenty, których nie mógł sprzedać. Tzw. „certyfikaty fioletowe” mogły zostać sprzedane bez problemów.

Z zeznań świadków wynika, że kontaktowanie się ze stronami postępowań w sprawie wydania świadectw pochodzenia zarówno telefonicznie, jak i mailowo było w 2012 r. i 2013 r. praktyką często stosowaną przez (...). Przede wszystkim wynikała ona ze znacznego obciążenia pracą pracowników (...), specyfiki wykonywanej pracy, w szczególności kontakt z przedsiębiorcami składającymi znaczną liczbę wniosków, a także z oczekiwań samych przedsiębiorców. Co więcej, praktyka ta służyła przyspieszeniu i odformalizowaniu procedury rozpatrywania wniosków, jak również znajdowała uzasadnienie w uproszczonym charakterze postępowania o wydawanie świadectw. Powodowa spółka nie kwestionowała tej formy kontaktu.

Wnioski o wydanie świadectw pochodzenia za 2011 r. składane przez powoda były dotknięte wadami formalnymi i merytorycznymi, które nie były usuwane mimo powtarzanych pisemnych i telefonicznych wezwań oraz wyjaśnień ze strony organu. Tym samym błędy te skutkowały znacznym zawyżeniem wykazanej we wnioskach ilości energii elektrycznej, zaś uwzględnienie wniosków w ich pierwotnym kształcie skutkowałoby przyznaniem powodowi nadmiernej ilości świadectw pochodzenia, a więc udzieleniem niedozwolonej pomocy publicznej w świetle prawa Unii Europejskiej.

Powód nie negował zasadności kierowanych do niego wezwań i pośrednio przyznawał zasadność argumentacji organu, składając przy tym kolejne korekty wniosków. Zatem wadliwe i opieszale działania powoda faktycznie przyczyniły się do wystąpienia szkody. Co prawda, powód zarzucił pozwanemu naruszenie obowiązku staranności, jednakże nie podjął żadnych działań, które zmierzałyby do zakwestionowania czynności dokonanych bądź braku ich podjęcia przez pozwanego. W związku z tym, że powód miał zastrzeżenia co do podejmowanych działań przez pozwanego, to powinien złożyć skargę, której przedmiotem w szczególności zaniebdanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.

Natomiast jeśli chodzi o wnioski za 2012 r., to powód także składał wadliwe wnioski dotknięte podstawowymi uchybieniami formalnymi bądź zawierające sprzeczne ze stanem faktycznym informacje odnoszące się do wolumenu wytworzonej energii elektrycznej. Powód nie dochował wyznaczonego mu przez organ terminu do usunięcia braków wniosków oraz przesłał ich korekty za pośrednictwem poczty elektronicznej dopiero w ostatnim dniu obowiązywania systemu wsparcia. Mimo rozpatrzenia wniosków jeszcze w tym samym dniu, zbycie świadectw pochodzenia przez

powoda okazało się niemożliwe. Z kolei świadectwa pochodzenia energii wytworzonej w biogazowni P. wystawione zostało w dniu 25 marca 2013 r., a więc w dacie umożliwiającej jego zbycie na towarowej Giełdzie (...). Niewątpliwie brak zbycia tego świadectwa nie pozostaje w jakimkolwiek związku ze sposobem prowadzenia przez organ postępowania i może obciążać wyłącznie samego powoda.

Z zeznań świadków wynika, że powód miał problemy z właściwym przygotowywaniem wniosków o wydanie świadectw pochodzenia także w kolejnych latach, w związku z czym konieczne było udzielanie mu przez pracowników (...) daleko idącej pomocy, łącznie z organizacją spotkania poświęconego m.in. prawidłowemu sporządzaniu wniosków.

Należy w tym miejscu wskazać, że właściwe i precyzyjne wypełnianie wniosków było koniecznością, aby prawidłowo uzyskać pomoc z funduszy europejskich. Przyjęcie bez zastrzeżeń wniosków przedsiębiorców mogłoby spowodować błędy, które z czasem w ramach kontroli skutkowałyby negatywnymi konsekwencjami dla obu stron. Oceniając stan faktyczny Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wnioskujący składali stale nieprawidłowo sformułowane oświadczenia, a więc sami nie zadbali o ich jakość. Biorąc pod uwagę nowość rozwiązań, ewentualnie stopień skomplikowania wniosków lub inne przyczyny nieprawidłowości, należało zatrudnić wykwalifikowane osoby do wypełniania oświadczeń. Przedsiębiorca był potentatem na rynku energii odnawialnej i w jego interesie było właściwe i szybkie procedowanie, aby nie dopuszczać do sytuacji, że w ostatniej chwili dokonuje się poprawek, a nawet czyni się je po wymaganym terminie. Powód wskazywał, że składał wnioski, a potem czekał na uwagi, przy czym, jak wynika z materiału dowodowego, nie kontrolowano terminów, nie podejmowano inicjatywy, aby szybko chociażby kilkakrotnie usuwać błędy ewentualnie składać skargi na bezczynność organu. Ta zwłoka w działaniu przyczyniła się przedłużenia czasu, którego ostatecznie zabrakło, a przecież trudno w takiej sytuacji, przy tak wysokich kwotach licytować się teraz na dni czy też nawet godziny, kiedy na giełdzie można jeszcze było sprzedać certyfikaty. Takie procesy przeprowadza się zdecydowanie szybciej, z zapasem czasu, wiedząc, że określony termin wygasza pewne możliwości; przy czym należy jeszcze raz wskazać na konieczność profesjonalizmu w działaniach, tj. zatrudnienie wykwalifikowanych osób tymi zadaniami się zajmującymi.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, iż wezwanie do usunięcia braków formalnych wniosków z dnia 21 marca 2013 r. zostało sporządzone w pośpiechu i w sposób niestaranny, o czym świadczy wezwanie do usunięcia braków trzech wniosków, które zostały już wcześniej rozpatrzone (dot. biogazowni N., Ś. i G.). To stwierdzenie jest niezgodne z prawdą, gdyż wcześniej rozpoznane wnioski o wydanie świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wyżej wymienionych biogazowniach były wnioskami składanymi za okres miesiąca bądź kilku miesięcy. Ponadto, powód złożył wnioski korekcyjnie o wydanie świadectw pochodzenia dla wskazanych biogazowni, a przy tym błędnie określił niedobór ilości energii elektrycznej; zatem zasadne było ujęcie powyższych jednostek w tym wezwaniu. Natomiast w przypadku biogazowni N. Prezes (...) wydał świadectwo „korekcyjne” w dniu 9 stycznia 2014 r., a pozostałe dwa wnioski okazały się bezzasadne.

Powód wskazał, że w każdym ze skierowanych do niej wezwań do usunięcia braków wniosków zostało wskazanych łącznie kilka lokalizacji, co w jego ocenie pozbawiło go możliwość zindywidualizowania uchybień zarzucanych przez organ. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia te nie były trafne, gdyż uchybienia występujące w treści kilku wniosków składanych przez powoda, miały charakter powtarzalny. W związku z tym wezwanie do uzupełnienia braków tych wniosków było dokonywane jednym pismem, w którym łącznie były opisane uchybienia występujące we wniosku. Bezcelowe byłoby kilkakrotne pisanie o tych samych niedociągnięciach do tego samego adresata w tej samej merytorycznie sprawie.

Rozważając okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy miał na uwadze uchybienia pozwanego (...) w zakresie terminowości rozpatrywania wniosków powoda o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji, co uniemożliwiało powodowi ich sprzedaż do dnia 31 marca 2013 r.

Niewątpliwie, pozwany późno wydał świadectwa pochodzenia z kogeneracji, a tym samym powód nie miał możliwości sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia energii z kogeneracji w transakcjach pozasesyjnych na Towarowej Giełdzie (...) w W. do końca marca 2013 r., albowiem obowiązek zakupu certyfikatów

przez przedsiębiorstwa energetyczne i spółki obrotu sprzedające energię elektryczną do odbiorcy końcowego wygaś po 31 marca 2013 r.

Pozwany jako urząd publiczny – centralny organ administracji rządowej, realizujący zadania z zakresu spraw i regulacji gospodarki paliwami i energią oraz promowania konkurencji, miał świadomość wygasającego obowiązku zakupu tzw. „żółtych certyfikatów” przez przedsiębiorstwa energetyczne oraz spółki obrotu sprzedające energię elektryczną do odbiorcy końcowego i zagrożeń dla podmiotów sprzedających wynikających ze zbyt późnego wydania świadectw pochodzenia.

Pomimo wprowadzonych zmian prawnych, które weszły w życie pod koniec kwietnia 2014 r., powód nie miał możliwości sprzedaży uzyskanych „żółtych certyfikatów” na gruncie poprzedniej regulacji prawnej. Co więcej, pozwany powinien mieć świadomość spoczywającej na nim odpowiedzialności za terminowość i bezzwłoczne wydanie brakujących certyfikatów, albowiem brak zachowania terminów, jak również brak działania w formach przewidzianych dla administracji publicznej, a więc w postaci decyzji, przyczynił się do zwiększenia straty finansowej po stronie powodowej spółki. Regulacje prawne określały terminy, w których wnioski przedsiębiorców powinny być rozpatrzone. Pozwany uchybiał terminowości na skutek błędów we wnioskach, ale przyjął praktykę niewydawania negatywnej decyzji tylko doprowadzenia do możliwości wydania decyzji pozytywnej. Tym samym jednakże powinno to być również wykonywane w rozsądnym terminie, aby nie zaistniała taka sytuacja jaka jest przedmiotem niniejszego procesu. Współdziałanie stron do wydania pozytywnej decyzji dla przedsiębiorcy powinno być dynamiczne z obu stron, a także transparentne i wykonywane ze zrozumieniem.

Tymczasem (...) wydało po 15 lutego 2013 r. jedynie część brakującego wolumenu świadectw pochodzenia, co umożliwiło (...) ich sprzedaż w dniu 11 marca 2013 r. Pozostała część brakującego wolumenu świadectw pochodzenia energii z kogeneracji przypadających za 2012 r. (...) wydało zbyt późno – w ostatnich dniach marca 2013 r. (31 marca 2013 r. przypadł w niedzielę). Brakujący wolumen świadectw pochodzenia energii z kogeneracji dotyczący 2011 r. został wydany przez (...) dopiero w styczniu 2014 r. Wskutek zaniechań pozwanego prawa majątkowe tzw. „żółte certyfikaty” po dniu 31 marca 2013 r. stały się bezwartościowe (zarówno te wydane przed 31 marca 2013 r. i niesprzedane, ale też i te, które nie zostały wydane do tej daty i mogły być wydane „w przyszłości”), gdyż od 1 kwietnia 2013 r. wygaś ustawowy obowiązek ich zakupu i umorzenia przez przedsiębiorstwa energetyczne i spółki obrotu sprzedające energię elektryczną do odbiorcy końcowego, co spowodowało brak popytu na te prawa majątkowe.

W związku z tym Sąd Okręgowy nie pozbawił poszkodowanego świadczenia odszkodowawczego w całości, jednakże zmniejszył o połowę zasądzone odszkodowanie, mając na uwadze nieprawidłowe działanie pozwanego, przekraczające dozwoloną procedurę i terminowość.

Z jednej strony przy ustaleniu stopnia przyczynienia się należało wziąć pod uwagę zachowanie powoda, w szczególności składanie wniosków zawierających braki i niepełnych wniosków, brak profesjonalizmu w ich sporządzaniu i uzupełnianiu, ale także niestosowanie się do wyznaczonych przez organ terminów do poprawienia wniosków, niereagowanie na terminowość, czy też zwłokę organu oraz brak decyzji o przekształceniu wniosków „z żółtych na fioletowe” certyfikaty. Powód, jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego, powinien zatrudnić osoby kompetentne, specjalizujące się w terminowym składaniu wniosków o wydanie świadectw pochodzenia, co zapewniłoby ochronę jego interesów majątkowych, a tym samym nie naraziłoby go na poniesienie strat.

Z drugiej strony konieczne było wzięcie pod uwagę działań pozwanego, a więc brak zachowania terminów oraz brak działania w formach przewidzianych dla administracji publicznej, czyli w postaci decyzji, co przyczyniło się do zwiększenia straty finansowej po stronie powoda.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., uznając, że odsetki za opóźnienie powinny być naliczone od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Wskazaną datę należy uznać za pierwszy dzień opóźnienia pozwanego w zapłacie należności na rzecz powoda, gdyż jest to termin rozprawy przed Sądem Rejonowym Warszawa – Śródmieście w przedmiocie zawezwania próby ugodowej, na którym nie doszło do zawarcia ugody.

Natomiast w pozostałej części powództwo w zakresie głównego żądania zapłaty było niezasadne i zostało oddalone w punkcie 3 sentencji wyroku. Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia całej kwoty objętej żądaniem, gdyż niewątpliwie powód swoim zachowaniem przyczynił się do szkody, co uzasadniało zmniejszenie należnego mu odszkodowania.

Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, przyjmując rozliczenie kosztów procesu po połowie przy zastosowaniu minimalnej stawki za zastępstwo prawne, o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany Skarb Państwa zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania, tj. w pkt 1 i 3. Pozwany zawniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego całości kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 417<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez niezastosowanie, w sytuacji w której szkoda poniesiona rzekomo przez powoda miała wynikać z przewlekłości postępowania prowadzonego przez organ administracji, zaś powód nie uzyskał we właściwym postępowaniu prejudykatu stwierdzającego wystąpienie bezczynności organu i/lub przewlekłości postępowania,

2) art. 417 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że w postępowaniach w przedmiocie wydania świadectw pochodzenia, w których wnioskodawcą był powód, wystąpił stan bezczynności organu,

3) art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyznaniu powodowi odszkodowania, w sytuacji w której nie zachodził adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanego, a poniesioną przez powoda szkodą, z uwagi na fakt, iż:

- w odniesieniu do wniosków dotyczących energii elektrycznej wytworzonej w 2011 r., rozpoznanie przez organ wniosków w terminach określonych w ustawie Prawo energetyczne musiałoby prowadzić do wydania postanowienia o odmowie wydania świadectw pochodzenia, co w konsekwencji prowadziło do braku uzyskania przez powoda jakichkolwiek możliwych do zbycia składników majątkowych i braku możliwości złożenia przez niego po raz kolejny wniosku o wydanie świadectw pochodzenia,

- w odniesieniu do wniosków dotyczących energii elektrycznej wytworzonej w 2011 r. brak podjęcia przez organ działań w formie pisemnej nie miał negatywnego wpływu na sytuację powoda, z uwagi na fakt, że jak ustalił Sąd I instancji, powód został poinformowany telefonicznie o brakach formalnych wniosków, które uniemożliwiają ich pozytywne rozpoznanie, a zatem miał pełną wiedzę o działaniach jakie musi podjąć w celu uzyskania świadectw pochodzenia,

- w odniesieniu do wniosków dotyczących energii elektrycznej wytworzonej w 2012 r., data złożenia wniosków oraz fakt, że były one dotknięte istotnymi błędami formalnymi, uniemożliwiłoby wydanie świadectw pochodzenia w terminie umożliwiającym zbycie ich na Towarowej Gieldzie (...) również przy zachowaniu przez organ terminów rozpoznania sprawy wynikających z przepisów ustawy Prawo energetyczne,

- świadectwo pochodzenia dotyczące energii elektrycznej wytworzonej w biogazowni P. w okresie 01.09-31.12.2012 r. zostało wydane w dniu 25 marca 2013 r., tj. w dniu, który zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji umożliwił zbycie go na Towarowej Gieldzie (...),

4) art. 362 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. poprzez stwierdzenie, że powód przyczynił się do szkody w 50%, w sytuacji gdy ustalone przez sąd okoliczności faktyczne wskazują na przyczynienie się powoda do szkody w stopniu uzasadniającym redukcję zasądzonej kwoty do poziomu symbolicznego.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości powództwa, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1651 108 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami procesu wywołanym postępowaniem odwoławczym.

Powód zarzucił:

Pominięcie w ustaleniach faktycznych:

a) na tle biegu spraw z wniosków o wydanie „żółtych certyfikatów”, że pozwany (...) tygodniami (co do wniosków za 2012 r.), a nawet miesiącami (co do wniosków za rok 2011) nie procedował wniosków w formie pisemnej, a miał to czynić telefonicznie, domagając się od powoda uzupełnień, podczas gdy przeczą temu dowody z dokumentów:

- pismo spółki do (...) z dnia 12.09.2011 r. oraz odpowiedź (...) z dnia 19.10.2011 r. z przeprosinami i uznaniem zasadności zarzutów o spóźnionym rozpoznaniu wniosków - co zostało pominięte w ustaleniach faktycznych,

- wezwania skierowanego e-mailem z dnia 15.02.2013 r. przez Spółkę do (...) do rąk Pana L. W. - Naczelnika Wydziału ds. (...) o pilne wydanie brakujących certyfikatów z powodu szkody zagrażającej stabilności finansowej firmy i wpływu tego wezwania na ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, (-) przyjęcie w ustaleniach faktycznych odnośnie rozpatrywania wniosków o wydanie świadectwo pochodzenia z kogeneracji za 2011 r. oraz za 2012 r., że za zgodą Wnioskodawcy procedowano w formie ustnej, bezkrytycznego podejścia do zeznań świadków pracowników pozwanego (...) w sytuacji, gdy strony prowadziły korespondencję e-mail pomiędzy sobą a takich wiadomości e-mail w bezpośrednich relacjach powód-pracownicy pozwanego są wręcz dziesiątki oraz nieuwzględnienie w ocenie tego dowodu - wpływu pisma pozwanego (...) z przeprosinami, dotyczącymi spóźnionego rozpatrywania wniosków powoda (tiret pierwszy) oraz wezwania Spółki z dnia 15.02.2013 r. o pilne wydanie brakujących certyfikatów (tiret drugi),

- a wszystko to co wyżej opisano nie zostało skonfrontowane z dowodami pisemnymi procedowania (opóźnieniami w procedowaniu przynoszącymi 260 dni co do wniosków za 2011 r. oraz parędziesiąt dni co do wniosków za 2012 r. ), a co ostatecznie jest jedyną i wyłączną przyczyną powstania szkody u powoda, (b) przyjęcie w ustaleniach faktycznych odnośnie rozpatrywania wniosków o wydanie świadectw pochodzenia z kogeneracji za 2011r., że po wygaśnięciu systemu wsparcia (data 31 marca 2013 r.) mogły one być „zamienione” na tzn. świadectwa fioletowe, na podstawie zeznań świadków - pracowników pozwanego (...) bez dokonania oceny wiarygodności zeznań tych świadków, bez oceny istotności takiego ustalenia i powołaniem podstaw prawnych które nie uzasadniają konwersji wniosków o certyfikaty tzn. „żółte” na certyfikaty „fioletowe”,

(c) pominięcie w ustaleniach faktycznych wydruku e-mail pracownika pozwanego (...) Pana B. G. (2) z dnia 25.03.2013 r. z godz. 9:05 w którym wydaje polecenia korekt w wzorcach wniosków (odstępstwach od wzorców), co ma wpływ na ocenę rzetelności (z zarzutem pozorowania postępowania), wniosków pozwanego (...) o uzupełnienia, które dotarły do powoda w dniu 25.03.2013 r. a także ma wpływ ten dowód na ocenę rzetelności zeznań świadków pracowników pozwanego (...),

2. uchylenie się przez Sąd I instancji od rzetelnej analizy żądań pism pozwanego (...) z dnia 21 marca 2013 r. oraz z dnia 23 marca 2013 r., które przybyły do powoda w dniu 25 marca 2013 r. z żądaniami uzupełnień dokumentacji w ciągu doby zarówno w płaszczyźnie merytorycznej jak i w płaszczyźnie prawnej (porozowanie postępowania), co winno prowadzić do uznania bezskuteczności tych wezwań zarówno z powodu nie spełniania wymogu oznaczoności braków jak i wyraźnego spóźnienia w stosunku do ostatniej daty możliwego spieniężenia tzn. „żółtych” certyfikatów na Towarowej Giełdzie (...) w dniu 27 marca 2013 r.,

- a wszystko to ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bo znalazło odzwierciedlenie w roztrząsaniu argumentów i w motywach wyroku w tym przyjęciu przez Sąd I instancji, że powód swoimi błędami w procedowaniu,

spóźnionym składaniu dokumentów, nie pilnowaniu interesów, niskich kwalifikacji personelu i inne przyczynił się w połowie do powstania szkody.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, a pozwany o oddalenie apelacji powoda.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie. Nie była natomiast zasadna apelacja pozwanego.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarzut naruszenia art. 417<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której szkoda powoda miała wynikać z przewlekłości postępowania prowadzonego przez organ administracji. Podnosząc ten zarzut pozwany wskazał, że powód nie uzyskał we właściwym postępowaniu prejudykatu stwierdzającego wystąpienie bezczynności organu i/lub przewlekłości postępowania, co przesądza o niezasadności powództwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny. Kwestia ta w sposób obszerny została wyjaśniona w wydanym w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2019 r. Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazał, że nie było podstaw do stosowania do oceny roszczeń powoda przepisu art. 417<sup>1</sup> § 3 k.c., a brak prejudykatu nie uzasadniał oddalenia powództwa. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu poprzedniego wyroku przedstawił obszerną argumentację uzasadniającą to stanowisko. Stanowisko to zostało zaakceptowane przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Również Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznaje je za prawidłowe. Dodatkowo jednak wskazać należy, że stanowisko Sądu Apelacyjnego jest wiążące z mocy art. 386 § 6 k.p.c., który stanowi że ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Zatem za zasadne uznać należy przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy oceny roszczeń powoda na gruncie art. 417 k.c., a podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu uznać należy co do zasady za chybiony. Co prawda pozwany zakwestionował możliwość przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej również na tej podstawie prawnej, kwestionując ustalenie, że w postępowaniach wszczętych na wniosek powoda, wystąpił stan bezczynności Prezesa (...) (dalej jako Prezes (...)), ale, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty te jedynie częściowo były zasadne. Zasadność stanowiska pozwanego nie wynika z faktu dokonania przez Sąd Okręgowy oceny roszczeń powoda na błędnej podstawie prawnej, lecz z powodu braku podstaw do przypisania Prezesowi (...) bezprawnego zaniechania w trakcie procedowania wniosków o wydanie świadectw za 2012 r. dotyczących lokalizacji P. i K., co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia. Jeśli natomiast chodzi o pozostałe wnioski o wydanie tzw. żółtych świadectw, tj. wszystkie wnioski dotyczące 2011 r. i pozostałe wnioski dotyczące 2012 r., stanowisko Sądu Okręgowego o istnieniu podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie art. 417 k.c. zasługiwało na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku pozwanego Prezesowi (...) można postawić zarzut działania oraz zaniechania sprzecznego z prawem w trakcie procedowania nad wnioskami powoda o wydanie tzw. żółtych certyfikatów. Prezes (...) dopuścił się tak znacznych opóźnień w tym procedowaniu, które doprowadziły do tego, że ostatecznie certyfikaty zostały wydane po terminie, w ciągu którego pozwany mógł zbyć odpłatnie te certyfikaty. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy na treść art. 9 lit. 1 ust. 3 ustawy prawo energetyczne, z którego wynika, że świadectwo pochodzenia z kogeneracji wydaje Prezes (...) na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji, złożony za pośrednictwem operatora systemu elektroenergetycznego, na którego obszarze działania znajduje się jednostka kogeneracji określona we wniosku, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku. Nie oznacza to oczywiście, że w każdym wypadku złożenia wniosku, w terminie 14 dni musi dość do wydania przez Prezesa (...) tzw. żółtych certyfikatów. Generalnie w trakcie postępowania o wydanie świadectwa pochodzenia uzyskiwane są i weryfikowane pod względem poprawności niezbędne dane potrzebne do wydania świadectwa pochodzenia z kogeneracji, m.in. dokładna lokalizacja źródła, stosowana technologia, moc zainstalowana itp. (por. M. Szostakowska w: Prawo energetyczne. Komentarz, pod red. M. Swory i Z. Murasa, Warszawa 2010, s.770). Prezes (...) w toku postępowania o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji może przeprowadzić postępowanie wyjaśniające

w niezbędnym zakresie. Takie postępowanie zostało wszczęte wobec wniosków powoda. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się w istocie do oceny czy postępowanie wyjaśniające zostało przeprowadzone we właściwym czasie i w należyty sposób.

Pozwany w swej apelacji przede wszystkim kwestionował istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda a działaniami Prezesa (...). I tak, wskazał, że w odniesieniu do wniosków dotyczących energii elektrycznej wytworzonej w 2011 r., rozpoznanie przez organ wniosków w terminach określonych w ustawie Prawo energetyczne musiałoby prowadzić do wydania postanowienia o odmowie wydania świadectw pochodzenia, co w konsekwencji prowadziłoby do braku uzyskania przez powoda jakichkolwiek możliwych do zbycia składników majątkowych i braku możliwości złożenia przez niego po raz kolejny wniosku o wydanie świadectw pochodzenia. Pozwany wskazał też, że w odniesieniu do wniosków dotyczących energii elektrycznej wytworzonej w 2011 r. brak podjęcia przez organ działań w formie pisemnej nie miał negatywnego wpływu na sytuację powoda, z uwagi na fakt, że jak ustalił Sąd I instancji, powód został poinformowany telefonicznie o brakach formalnych wniosków, które uniemożliwiają wydanie świadectw, a zatem miał pełną wiedzę o działaniach, jakie musi podjąć w celu uzyskania świadectw pochodzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie jest uzasadnione.

Po pierwsze, pozwany wszczął w stosunku do wniosków za 2011 r. złożonych przez powoda postępowanie wyjaśniające, nie odmówił wydania świadectw pochodzenia z kogeneracji. Prezes (...) wszczynając postępowanie wyjaśniające działał w zakresie swych uprawnień i obowiązków, zatem nie można zgodzić się z pozwanym, że o braku związku przyczynowego pomiędzy nierozpoznaniami wniosków przez Prezesa (...) we właściwym czasie a szkodą powoda świadczy to, że Prezes (...) mógł nie wszczynać postępowania wyjaśniającego, lecz od razu wydać postanowienia o odmowie wydania świadectw pochodzenia. Żaden przepis nie obligował Prezesa (...) do odmowy wydania świadectw, nie ograniczał go w zakresie możliwego do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, a więc również w możliwości kilkukrotnego wzywania powoda do usunięcia braków.

Niewątpliwie Prezes (...) podejmował działania wyjaśniające w celu weryfikacji prawidłowości danych ujawnionych we wnioskach powoda, o czym świadczą m.in. pisma kierowane do powoda.

Co więcej, Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania świadków ustalił, że powód był wzywany i informowany o brakach wniosków telefonicznie i mailowo.

Koniecznym było zatem przeprowadzenie oceny czy działania podejmowane przez Prezesa (...) w istocie należą do wskazywały uchybienia, które uniemożliwiały wydanie świadectwa, i co istotne, czy działania takie były podejmowane we właściwym czasie, tj. w czasie pozwalającym powodowi na zbycie uzyskanych żółtych certyfikatów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza działań podjętych przez pozwanego, nie pozwala na pozytywną odpowiedź w tym zakresie. Ustalenia Sądu Okręgowego wymagają jednak uzupełnienia.

Co do zasady powód nie kwestionował tego, że kontakty pomiędzy stronami w związku ze złożonymi przez niego wnioskami, odbywały się również drogą nieformalną – telefonicznie i mailowo. Wykorzystywanie tych form komunikacji stron potwierdził m.in. świadek Z., który z ramienia powoda zajmował się przygotowywaniem i składaniem wniosków. Powód zaprzeczył jednak, by tą drogą uzyskał precyzyjne wskazówki co do koniecznych, zdaniem pozwanego, korekt wniosków. Obie strony w swych apelacjach odniosły się do kwestii procedowania przez pracowników (...) w kontaktach z powodem w sposób nieformalny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeśli pomimo kierowania do powoda oficjalnych pism wzywających do usunięcia braków wniosku, odbywały się kontakty nieformalne, to ciężar dowodu, iż właśnie w trakcie tych nieformalnych kontaktów przekazano powodowi pełen zakres informacji, pozwalających na identyfikację braków dostrzeżonych przez Prezesa (...), spoczywał na pozwanym. W sytuacji, gdy w postępowaniu, którego przedmiotem jest wydanie certyfikatów, do którego stosuje się przepisy o wydawaniu zaświadczeń co do zasady obowiązuje zasada pisemności postępowania i pozwany w istocie kierował do powoda pisma, należy z nader dużą ostrożnością podejść do zeznań świadków twierdzących, że powodowi przekazano więcej informacji niż wynika to z pism kierowanych do powoda, jeśli świadkowie – pracownicy (...) w istocie



nie wyjaśnili, dlaczego przy kierowaniu do powoda dość obszernych pism, wszystkie istotne dla oceny wniosków kwestie, nie mogły być wskazane w tych pismach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania świadków nie mogą stanowić podstawy ustaleń, że powodowi udzielono rzetelnych i pełnych wskazówek co do braków wniosków, a długotrwałe procedowanie nad wnioskami było skutkiem niestosowania się przez powoda do tych wskazówek. Samo poprzestanie na deklaracjach świadków, że powód był informowany o tym, w jaki sposób winien uzupełnić wnioski, nie są w tym zakresie wystarczające. Żaden ze świadków nie wskazał natomiast konkretnych informacji, które co prawda nie były ujęte w kierowanych do powoda pismach, ale były przekazane powodowi telefonicznie lub mailowo. Zeznania świadków P. P. oraz świadka B. G. (1) są nader ogólnikowe i nie pozwalają na poczynienie ustaleń, jakie konkretnie informacje zostały przekazane powodowi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z tych powodów ustalenia co do przebiegu postępowania wyjaśniającego w sprawie wniosków powoda, należy opierać na dokumentach przedstawionych przez strony.

Z dokumentów tych jednoznacznie wynika, że Prezes (...) nie podejmował czynności w terminie, jaki wynikał z przepisów prawa, tj. terminie 14 dni od złożenia wniosku i to była główna przyczyna szkody doznanej przez powoda. Jeśli chodzi o wnioski dotyczące 2011 r. Prezes (...) dopuszczał się, jak trafnie wskazywał powód, wielomiesięcznych okresów bezczynności. Jeśli chodzi o wnioski dotyczące 2012 r. nie było wielomiesięcznych okresów bezczynności, ale również w ich przypadku można stwierdzić, że czynności te nie były podejmowane we właściwym czasie, tj. w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosków.

Nie były to jednak jedyne uchybienia, jakie można stwierdzić w procedowaniu nad wnioskami powoda. Trzeba bowiem zgodzić się z powodem, że pisma kierowane do niego w ramach postępowania wyjaśniającego nie wskazywały precyzyjnie braków czy nieprawidłowości w złożonych przez powoda dokumentach.

Sąd Okręgowy uznał, że spełnione są przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Pastwa, o których mowa w art. 417 k.c., jednakże przyjął, że zachodzą podstawy do zmniejszenia należnego powodowi odszkodowania o 50% z uwagi na przyczynienie się przez powoda do powstania szkody.

Stanowisko Sądu Okręgowego zostało zakwestionowane przez obie strony – pozwany w swej apelacji podniósł zarzuty zmierzające do wykazania, że brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za niewydanie na wniosek powoda tzw. żółtych certyfikatów przed 31 marca 2013 r., a powód zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego o istnieniu podstaw do przyczynienia się do powstania szkody. Samo doznanie przez powoda szkody wskutek uzyskania tzw. żółtych świadectw pochodzenia w czasie, gdy nie była już możliwa sprzedaż tych świadectw, jest co do zasady bezsporna.

Pozwany w swej apelacji przede wszystkim zakwestionował ustalenie, że w postępowaniach wszczętych na wniosek powoda, wystąpił stan bezczynności Prezesa (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie jest uzasadnione.

Po pierwsze, pozwany wszczął w stosunku do wniosków za 2011 r. złożonych przez powoda postępowanie wyjaśniające, nie odmówił wydania świadectw pochodzenia z kogeneracji, i na co trafnie wskazuje powód, ostatecznie świadectwa te zostały wydane, jednakże w czasie, gdy system wsparcia w formie żółtych świadectw już nie funkcjonował. Pozwany podejmował działania wyjaśniające prawidłowość danych ujawnionych we wnioskach składanych przez powoda, o czym świadczą m.in. pisma kierowane do powoda. Sąd Okręgowy zaniechał jednak oceny czy działania podejmowane przez pozwanego w istocie wskazywały uchybienia, które uniemożliwiały wydanie świadectw, i co istotne, czy działania takie były podejmowane we właściwym czasie, tj. w takim terminie, który nie pozbawiałby powoda możliwości zbycia tych świadectw.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza działań podjętych przez pozwanego, nie pozwala na pozytywną odpowiedź w tym zakresie. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie wymagają uzupełnienia.

Jeśli chodzi o wnioski dotyczące 2011 r. to prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że wnioski o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji dot. energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostkach zlokalizowanych w miejscowościach K., U., P. i K. wpłynęły do (...) w dniu 28 lutego 2012 r. Wnioski były datowane na

30 stycznia 2012 r., ale trzeba wskazać, że powód miał obowiązek złożenia tych wniosków za pośrednictwem operatora systemu elektroenergetycznego. Termin na wydanie świadectwa to termin 14 dni (art. 9 l ust. 3 pr. energetycznego), który winien być liczony od dnia otrzymania wniosku. Jak zostało już wyżej wskazane, Prezes (...) mógł wydać świadectwo pochodzenia, odmówić wydania świadectwa, ale mógł też podjąć działania w celu zweryfikowania pod względem poprawności wskazanych przez wnioskodawcę danych potrzebnych do wydania świadectwa pochodzenia z kogeneracji. Takie działania zostały podjęte, ale z opóźnieniem. W reakcji na ww. wnioski, które wpłynęły do (...) w dniu 28 lutego 2012 r., dopiero pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r., a więc skierowanym do powoda po upływie 14 dni od wpływu wniosków (k. 331), Prezes (...) poinformował powoda o brakach wniosków. W piśmie tym zakresłony został termin 14 dni na uzupełnienie wniosków ze wskazaniem, że w przeciwnym wypadku będzie odmowa wydania świadectwa pochodzenia.

W odpowiedzi na pismo Prezes (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r. powód przedłożył w dniu 7 maja 2012 r. pismo z dnia 2 maja 2012 r. zawierające uzupełnienie danych, w tym korektę wniosków. Co prawda pismo powoda z 2 maja 2012 r. nie zostało przedstawione w toku niniejszego postępowania, ale z oświadczeń pełnomocników stron złożonych na rozprawie apelacyjnej dnia 27 kwietnia 2022 r. wynika, że strony nie kwestionują ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy co do zakresu działań powoda podjętych w odpowiedzi na pismo z dnia 17 kwietnia 2012 r. i treści pisma z dnia 2 maja 2012 r.

Trzeba jednakże wskazać, że kolejne pismo w odpowiedzi na uzupełnienia dokonane przez powoda w piśmie z dnia 2 maja 2012 r. zostało skierowane do powoda dopiero 21 marca 2013 r., przy czym pismo to dotyczyło zbiorowo 8 lokalizacji (k. 337). W piśmie tym poza przytoczeniem przepisów wskazujących, jakie elementy winien zawierać wniosek o wydanie świadectw, Prezes (...) stwierdził, że wnioski powoda nie odzwierciedlają stanu faktycznego, jaki miał miejsce w okresie wytwarzania energii elektrycznej w kogeneracji ujętej w sprawozdaniach rocznych i opiniach jednostki akredytującej. Zauważyć należy, że nie sposób z tego pisma wywieść, jakie rozbieżności dostrzegł Prezes (...). W piśmie tym powód został wezwany do:

- jednoznacznego określenia wnioskowanych ilości energii elektrycznej,
- przedstawienia ewentualnych korekt wniosków z dnia 30 stycznia 2012 r., sprawozdań rocznych przedstawionych Prezesowi (...) w dniu 14 lutego 2012 r. oraz załączonych do nich opinii jednostki akredytującej, dostosowanych do stanu faktycznego i prawnego.

Jednocześnie Prezes (...) poinformował powoda o niezakończeniu postępowania w terminie z art. 35 § 3 k.p.a. z wyjaśnieniem, że zwłoka w załatwieniu sprawy spowodowana jest koniecznością zgromadzenia kompletnego materiału dowodowego oraz wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy.

Pismo to zostało skierowane do powoda po upływie ponad 10 miesięcy po otrzymaniu odpowiedzi powoda na poprzednie wezwanie ujętej w piśmie z dnia 2 maja 2012 r. Z uwagi na brak wskazania przez Prezesa (...) w piśmie z dnia 21 marca 2013 r. konkretnych nieprawidłowości, które zostały dostrzeżone w dotychczasowych dokumentach przedstawionych przez powoda, nie można uznać, by treść tego pisma spełniała kryteria należytej staranności i rzetelności wymaganej od organu administracji. W konsekwencji, to poprzez tego typu działanie, tj. ponad 10 miesięczne opóźnienie i brak precyzyjności w określeniu dostrzeżonych braków organ doprowadził do przedłużenia postępowania i w konsekwencji do wydania świadectw po dniu 31 marca 2013 r., kiedy to tzw. żółte świadectwa były w istocie bezwartościowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jeśli pracownicy pozwanego innymi kanałami przekazu (mail, telefon), informowali o istocie i zakresie braków, jakimi nadal były dotknięte wnioski, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Tymczasem pozwany przedstawił korespondencję mailową i to nie kierowaną do powoda, ale wewnętrzną korespondencję pracowników pozwanego z zapewnieniami, że stosowne informacje zostały przekazane przedstawicielowi powoda (P. Z.), ale na podstawie tego maila nie sposób ustalić, jakie konkretnie informacje zostały przekazane powodowi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jak zostało to już wyżej wskazane, na takie ustalenia nie pozwalają również nader ogólnikowe zeznania świadków – pracowników pozwanego. Skoro do powoda zostało skierowane tak enigmatyczne pismo i to na 10 dni przed wygaśnięciem możliwości zbycia świadectw pochodzenia, to biorąc pod uwagę wcześniejszą 10-miesięczną bezczynność pozwanego, uznać należy, że do uzyskania w istocie bezwartościowych świadectw żółtych doszło na skutek opieszałości i nierzetelnych działań pozwanego.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, po stronie powoda nie można stwierdzić jakichkolwiek przejawów braku współpracy z pozwany w zakresie uzupełniania wniosków za 2011 r. Trzeba bowiem wskazać, że powód bez zwłoki reagował na skierowane do niego wezwania. Nie można też powodowi czynić zarzutu, że korekta wniosków została złożona za pośrednictwem Operatora (...), jeśli ten podmiot potwierdzał ilość energii elektrycznej, a Prezes (...) wzywał w swych pismach do jednoczonego określenia ilości energii elektrycznej. Biorąc pod uwagę, że powód niezwłocznie zareagował na skierowane do niego wezwanie, uznać należy, że to bezczynność pozwanego była przyczyną niewydania powodowi świadectw za 2011 r. przed 31 marca 2013 r., a więc datą wygaśnięcia wsparcia w postaci tzw. żółtych świadectw. Gdyby bowiem pozwany wcześniej skierował do powoda wezwanie i uczynił to w sposób pozwalający na jednoznaczną identyfikację braków, to biorąc pod uwagę czas reakcji powoda, uznać należy, że do wydania świadectw pochodzenia doszłoby przed 31 marca 2013. r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pracownicy pozwanego nie wyjaśnili dlaczego kierując do powoda pismo z dnia 21 marca 2013 r., które wpłynęło do powoda w dniu 25 marca 2013 r., nie byli w stanie sprecyzować dostrzeżonych nieprawidłowości w tym piśmie, a byli w stanie udzielić takich wskazówek w rozmowach telefonicznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt, że wnioski składane przez powoda były dotknięte brakami, sam przez się nie uzasadnia tezy, jaką postawił Sąd Okręgowy, że powód przyczynił się w ten sposób do powstania szkody, skoro biorąc pod uwagę, że nie było opieszałości w reakcji powoda na kierowane do niego pisma, można przyjąć domniemanie, że gdyby nie opieszałość pozwanego w przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i przede wszystkim brak precyzji pozwanego w identyfikacji dostrzeżonych braków wniosków, powód uczyniłby niezwłocznie zadość kierowanym do niego wezwaniom. Powód finalnie uzupełnił wnioski w sposób dający możliwość wydania świadectw, o czym świadczy fakt, że ostatecznie świadectwa te zostały wydane.

Nie można również zgodzić się z Sądem Okręgowym, że o przyczynieniu się powoda do powstania szkody świadczy brak ponagień ze strony powoda. Po pierwsze, samo założenie, iż można podmiotowi prywatnemu przypisać przyczynienie się do powstania szkody z tego powodu, że nie monituje opieszałego organu administracji, jest nieuprawnione. Po drugie, powód wykazał, że takie ponaglenie w 2013 r. zostało przez niego skierowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie dają podstaw do zmniejszenia należnego powodowi odszkodowania dotyczącego świadectw żółtych za 2011 r. również z tego powodu, że powód nie dokonał zmiany wniosków na wnioski o wydanie świadectw fioletowych. W tym zakresie apelacja powoda była również zasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można postawić powodowi zarzutu, że powinien był dokonać korekty wniosków poprzez wniesienie o wydanie świadectw fioletowych w miejsce świadectw żółtych. Co prawda obie strony były świadome, że zgodnie z dotychczasowymi przepisami prawa energetycznego system wsparcia w postaci żółtych świadectw przestał obowiązywać z dniem 31 marca 2013 r., ale obie strony były też świadome tego, że toczyły się prace legislacyjne nad rozwiązaniami zakładającymi przywrócenie tego systemu wsparcia. Powód mógł zatem oczekiwać na nowe rozwiązania, zwłaszcza że w komunikacie opublikowanym 10 kwietnia 2013 r. (k. 634) Prezes (...) poinformował, że nadal będzie wydawał świadectwa żółte. Co prawda zastrzegł, że prawa majątkowe wynikające z tych świadectw nie będą podlegały umorzeniu, ale nawiązał pośrednio do opracowywanych zmian legislacyjnych, wskazując, że dalszy los wsparcia dla żółtej kogeneracji zależy od rozwiązań legislacyjnych, które zostaną przyjęte przez ustawodawcę, a których treść ostatecznie rozstrzygnie o ewentualnej możliwości wykonywania przy pomocy tego rodzaju świadectw obowiązku, o którym mowa w art. 9a ust. 8 Prawo energetyczne, o ile ten obowiązek zostanie przywrócony. Co jednak istotne, w tym komunikacie Prezes (...) wskazał, że jest nadal zobowiązany do merytorycznego

załatwienia wniosków poprzez wydawanie świadectw żółtych względnie odmowy ich wydania, ale nie wskazał na możliwość korekty złożonych a jeszcze nie rozpoznanych wniosków na wnioski o wydanie świadectw fioletowych. Prezes (...) wskazał dwa możliwe rozwiązania, a przemilczał możliwość korekty wniosku, która nie wynika express verbis z przepisów ustawy Prawo energetyczne ani przepisów ustaw zmieniających tę ustawę. Co istotne, pozwany nie przedstawił dowodów na to, że informował bezpośrednio powoda o takiej możliwości, bądź też by mu wskazywał na możliwość korekty wniosków. Również sam fakt, że powód dokonał korekty części wniosków, tj. wniosków dotyczących energii wyprodukowanej w pierwszym kwartale 2013 r., nie świadczy o tym, że powód miał świadomość możliwości i przede wszystkim potrzeby takiej korekty odnośnie świadectw za 2011 r. Jak trafnie wskazał pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej losy rozwiązań zakładających przedłużenie wsparcia dla żółtej kogeneracji w dniu wydania świadectw dotyczących 2011 r., tj. 9 stycznia 2014 r., nie były jeszcze przesądzone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nieco inaczej ocenić należy procedowanie nad wnioskami za 2012 rok.

Odnośnie tych wniosków pozwany w swej apelacji zarzucił, że data złożenia wniosków oraz fakt, że były one dotknięte istotnymi błędami formalnymi, uniemożliwiały wydanie świadectw pochodzenia, w terminie pozwalającym na ich zbycie również przy zachowaniu przez Prezesa (...) terminów rozpoznania sprawy wynikających z przepisów ustawy Prawo energetyczne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również w tym zakresie stanowisko pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie – z wyjątkiem dotyczącym świadectw za 2012 r. związanych z dwiema lokalizacjami - P. i K..

Jeśli chodzi o P. (okres: od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.), to w pierwszej kolejności odniesienia wymaga zarzut pozwanego, że świadectwo pochodzenia dotyczące energii elektrycznej wytworzonej w tej biogazowni P. w okresie 1.09 - 31.12.2012 r. zostało wydane w dniu 25 marca 2013 r. (poniedziałek), tj. w dniu, w którym zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji możliwym było zbycie świadectwa i w tej kwestii, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy podzielić stanowisko pozwanego. Ustalenia Sądu Okręgowego uzupełnić należy o stwierdzenie, że powód miał zawartą umowę z (...) z dnia 1 czerwca 2011 r., w której zobowiązał się odsprzedawać uzyskane świadectwa (k. 276). Treść tej umowy nie była sporna pomiędzy stronami. Umowa ta co prawda została wypowiedziana przez (...) S.A. pismem z dnia 14 lutego 2013 r. ze skutkiem na koniec marca 2013 r. w związku z wygaśnięciem systemu wsparcia dla tzw. certyfikatów „żółtych”, ale należy zauważyć, że w treści pisma kontrahent powoda wezwał go do przekazania uzyskanych świadectw do dnia 27 lutego 2013 r. Skoro świadectwo pochodzenia za 2012 r. dotyczące lokalizacji P. zostało wydane 25 marca 2013 r., to należy uznać, że powód miał możliwość sprzedaży tego świadectwa swemu kontrahentowi. Powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, że procedura sprzedaży świadectwa nie mogła być dopełniona w terminie wskazanym przez jego kontrahenta, tj. do dnia 27 marca 2013 r.

Poza tym wskazać należy, że wniosek powoda dotyczący tej lokalizacji wymagał korekty, co przyznał sam powód w piśmie z dnia 25 marca 2013 r. Wniosek ten został złożony 10 stycznia 2013 r., ale autokorekta wniosku wpłynęła do (...) w dniu 13 marca 2013 r. W piśmie z dnia 25 marca 2013 r. powód wyjaśnił, że w pierwotnym wniosku uwzględniono źle wygenerowaną ilość energii za październik 2012 r. Termin na wydanie świadectwa należy zatem liczyć od dnia dokonania przez powoda autokorekty wniosku, czyli od 13 marca 2013 r. Świadectwo zostało wydane przez Prezesa (...) 25 marca 2013 r., a więc bez opóźnienia.

Zgodzić się zatem należy z pozwanym, że w tym zakresie brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej. Świadectwo dotyczące lokalizacji P. wydane 25 marca 2013 r. dot. 926 310 jednostek x (118,23 zł za 1000 MWh). Zatem roszczenie odszkodowawcze w kwocie 109 517,63 zł nie było uzasadnione.

Jeśli chodzi o świadectwo dotyczące lokalizacji K. (okres: od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.), to wniosek o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji wpłynął do (...) w dniu 22 stycznia 2013 r. Wniosek ten został złożony jako wniosek miesięczny. Następnie, powód celem umorzenia korekcyjnego dokonał korekty wniosku, która była datowana na dzień 5 lutego 2013 r., jednakże faktycznie wpłynęła do (...) w dniu 13 marca 2013 r. W korekcie jako ilość energii wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji wskazano wielkość określoną w pierwotnym wniosku

tj. 4.304,925 MWh, co czyniło przedmiot żądania niejednoznaczny ze względu na fakt, że w polu „uwagi” na dole skorygowanego wniosku, została podana odmienna wielkość, tj. 4.283,654 MWh.

Powód pismem z dnia 25 marca 2013 r. dostarczył kolejną korektę wniosku, w którym ilość energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji podano 4.281,022 MWh. Skan tego wniosku w formacie pdf przesłano do (...) w dniu 29 marca 2013 r.

W tym samym dniu, tj. 29 marca 2013 r. wydano zgodnie z wnioskiem strony świadectwo o nr (...) - (...), które niezwłocznie wysłano na (...), informując o tym fakcie przedstawicieli Giełdy o godz. 10:46 za pośrednictwem poczty e-mail.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również w tym przypadku termin 14 dni na wydanie świadectwa lub podjęcie czynności wyjaśniających, należy liczyć od daty korekty, tj. 13 marca 2013 r. Ponadto Prezes (...) winien był wyjaśnić, jaka jest przyczyna rozbieżności danych ujętych we wniosku korekcyjnym. Gdyby zatem wszczęte zostało takie postępowanie wyjaśniające, to nie byłoby szans na wydanie świadectwa w takim terminie, który umożliwił jego sprzedaż. Zatem również w tym przypadku nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności za uzyskanie przez powoda świadectwa w dniu 29 marca 2013 r., tj. w dacie, w której nie była już możliwa sprzedaż tego świadectwa.

Jeśli chodzi o roszczenia dotyczące świadectwa dla lokalizacji K. to świadectwo to dotyczyło 4 281 022 jednostek. Przy przyjętych przez powoda, a niekwestionowanych przez pozwanego podstawach ustalenia odszkodowania przyjąć należy, że również żądanie odszkodowania w kwocie 506 145,23 zł nie było zasadne ( $4\ 281\ 022 \times (118,23 \text{ zł za } 1000 \text{ MWh}) = 506\ 145,23 \text{ zł}$ ).

Jeśli natomiast chodzi o pozostałe wnioski, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, istniały podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej, bowiem działania wyjaśniające zostały podjęte w marcu 2013 r. i to po terminie 14 dni licząc od daty złożenia wniosku i czynności te zostały dokonane w sposób, który w istocie uniemożliwił zidentyfikowanie braków, jakie zostały przez Prezesa (...) dostrzeżone. Wniosek dotyczący lokalizacji P. wpłynął do (...) 26 lutego 2013 r., wnioski dotyczące lokalizacji N. i Ś. wpłynęły 20 lutego 2013 r. Prezes (...) dopiero pismem z dnia 23 marca 2013 r. poinformował powoda o brakach wniosków, wyznaczając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 26 marca 2013 r. W treści tego pisma poza wskazaniem elementów, które powinien zawierać wniosek, Prezes (...) wezwał powoda do:

- złożenia opinii jednostki akredytowanej odnośnie lokalizacji G., N. oraz Ś.,
- jednoznacznego określenia wnioskowanych ilości energii elektrycznej wytworzonych w wysokosprawnej kogeneracji,
- przedstawienia ewentualnych korekt wniosków z dnia 4 lutego 2013 r. sprawozdań rocznych oraz opinii akredytowanej, dostosowanych do stanu faktycznego i prawnego w terminie do dnia 26 marca 2013 r.

Poza czytelnym wskazaniem braku opinii jednostki akredytowanej odnośnie lokalizacji G., N. oraz Ś., pozostałe braki zostały wskazane w piśmie Prezesa (...) na tyle ogólnikowo, że w istocie nie można zidentyfikować braków, których uzupełnienia domagał się Prezes (...).

Powód przesłał brakujące opinie jednostki akredytowanej odnośnie lokalizacji N. oraz Ś. mailowo w dniu 25 marca 2013 r.

Pismem z dnia 25 marca 2013 r. złożonym w (...) w dniu 29 marca 2013 r. powód dokonał m.in. korekty wniosku dot. N. i korekty wniosku i sprawozdania dot. Ś.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego gdyby Prezes (...) podjął czynności wyjaśniające w terminie 14 dni od wpłynięcia wniosków, wówczas biorąc pod uwagę niezwłoczną reakcję powoda, przyjąć należy domniemanie, że braki byłyby uzupełnione w terminie umożliwiającym sprzedaż tych świadectw. W przypadku P. Prezes (...) winien był wskazać braki najpóźniej do dnia 12 marca 2013 r., a w przypadku N. i Ś. do dnia 6 marca 2013 r. Można zatem przyjąć,

biorąc pod uwagę natychmiastową reakcję powoda na wezwanie, że świadectwa mogły być wydane przed 27 marca 2013 r., kiedy to możliwa była jeszcze ich sprzedaż. Biorąc pod uwagę lakoniczność pisma Prezesa (...) z dnia 23 marca 2013 r. odnośnie opisu dostrzeżonych braków i fakt, że w znacznej mierze treść tego pisma sprowadzała się do przytoczenia treści przepisów prawa, można zgodzić się z powodem, że było to działanie jedynie pozorne, bowiem treść przedstawionych przez powoda dokumentów pozwalała na ustalenie właściwej ilości energii uprawniającej do wydania świadectwa.

Pozwany nie kwestionował prawidłowości danych przyjętych przez powoda przy ustalaniu należnego mu odszkodowania za świadectwa, których z uwagi na datę wydania, nie mógł zbyć. Zostały one szczegółowo opisane w pozwie.

Mając na uwadze wyżej przedstawione korekty stanowiska Sądu Okręgowego, zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowi przysługuje odszkodowanie w kwocie 1 035 445,14 zł. Powód dochodził kwoty bowiem kwoty 1 651 108 zł, przy czym jego roszczenia okazały się niezasadne łącznie co do kwoty 615 662,86 zł (P. 109 517,63 zł i K. 506 145,23 zł). Sąd Okręgowy zasądził kwotę 825 554 zł, zatem uwzględniając apelację powoda, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 209 891,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty. W konsekwencji tej zmiany, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok również w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że ustalił, iż pozwany winien ponieść 62% kosztów procesu, a powód 38% tych kosztów.

Apelacja powoda w pozostałym zakresie i apelacja pozwanego w całości, zostały oddalone w oparciu o art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany winien ponieść 62% kosztów postępowania apelacyjnego, a powód 38% tych kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Beata Kozłowska